Młode pokolenie mówi: Ziemia nie należy tylko do nas!



**Przedstawiamy wyniki ogólnopolskiej ankiety dotyczącej ekologii, którą przeprowdziliśmy wśród uczniów szkół podstawowych.
Dzieci apelują w niej: troszczmy się bardziej o zwierzęta, szanujmy je i zacznijmy dbać o środowisko naturalne. Inaczej doprowadzimy do zagłady życia na Ziemi!**

Ankieta „Zwierzaki mają głos" została przeprowadzona w kwietniu 2020 roku wśród 2470 uczniów szkół podstawowych z całej Polski, którzy wzięli udział w konkursie literackim „Popisz się talentem", organizowanym przez nas już po raz czwarty. W ankiecie dzieci odpowiadały na pytania dotyczące środowiska naturalnego. Jej wyniki mogą zawstydzić niejednego dorosłego, ale dzięki wrażliwości najmłodszego pokolenia, niosą też nadzieję na lepsze jutro!



Traktujcie zwierzęta z szacunkiem i dbajcie o środowisko naturalne!

Dzieci, które wzięły udział w ankiecie, miały m.in. napisać, jaką jedną najważniejszą rzecz chciałyby nam przekazać zwierzęta, gdyby umiały mówić. Trzy najpopularniejsze odpowiedzi to „Traktujcie nas z szacunkiem" (30%), „Dbajcie o środowisko naturalne" (23%) i „Tak jak ludzie mamy uczucia" (18%). Uczniowie zwrócili również uwagę, że zwierzęta chciałyby, żebyśmy zadbali o ich potrzeby (8% odpowiedzi), traktowali je jak przyjaciół i kochali (7%), i nie krzywdzili ich (6%). Tylko według 2% dzieci zwierzęta podziękowałyby ludziom za troskę i opiekę!

Ochrona środowiska to nie fanaberia, lecz potrzeba czasów w których żyjemy. Mimo naszych osiągnięć cywilizacyjnych cały czas potrzebujemy czystego powietrza, wody i zdrowej żywności. Jestem przekonany, że w niedalekiej przyszłości wygrają te społeczeństwa, które będą potrafiły harmonijnie współistnieć z przyrodą. Przecież jesteśmy jej częścią.

Szanowanie przyrody oznacza pozostawienie jej następnym pokoleniom w nie gorszym stanie od tego, który sami zastaliśmy. Natomiast szanować zwierzęta, to respektować ich prawo do życia. Życia według uniwersalnych praw Natury, ustanowionych, zanim my ludzie pojawiliśmy się na Ziemi. Powinniśmy traktować zwierzęta jak równych sobie. Mają one wszak takie samo prawo do życia na Ziemi jak my.

Marcin Kostrzyński, przyrodnik i twórca filmów edukacyjnych

Wyniki ankiety świadczą o dużej wrażliwości dzieci. Wskazują na delikatność w obyciu ze zwierzętami jako istotami zależnymi / słabszymi, chociażby w związku z niemożnością wypowiadania się. Zwierzęta jako „bohaterowie pozytywni" mogą wpływać na utożsamianie się z nimi, tzn. dzieci, mówiąc o potrzebach zwierząt, mogą mówić o własnych pragnieniach. W przysłowiu polskim „dzieci i ryby głosu nie mają" sprowadza się dzieci i zwierzęta do jednej grupy i wykazuje się brak powagi i szacunku dla ich słów. Dzieci tym bardziej, dbając o prawa zwierząt i wypowiadając się o nich, mogą projektować potrzeby własne dotyczące opieki, dobrego traktowania, uwzględniania uczuć, okazywania szacunku i miłości.

Anna Resler-Moskwa, psycholog dziecięcy

Ludzie nie są jedyni na tej planecie i nie muszą się tak rozpychać, przecież wszyscy się pomieścimy!

Dzieci bardzo poważnie podeszły do przemawiania w imieniu zwierząt. Z ich komentarzy bije wielka troska o środowisko naturalne – uczniowie pisali, by nie wycinać drzew, nie niszczyć lasów, zadbać o bezdomne zwierzęta i nie przekraczać granic wolności zwierząt dzikich. Według uczniów „Każde, nawet najmniejsze stworzenie, jest ważne i potrzebne dla świata", a „Ziemia jest naszym wspólnym domem, którym musimy się opiekować". Najbardziej dramatyczne apele brzmiały: „Nie zabijajcie zwierząt" i „Nie urządzajcie polowań". Jedno z najprostszych i zarazem piękniejszych dziecięcych haseł skierowanych do dorosłych brzmiało: „Żyj i pozwól żyć innym!".



Co dzieci mówią dorosłym w imieniu zwierząt?

Dzieci mają wrodzoną wrażliwość i rodzaj subtelnej przenikliwości. Niesłychanie celnie wypunktowały problemy i wyzwania, przed którymi stoimy. Można powiedzieć, że to przejściowe, a gdy dorosną, to zmienią priorytety – tak samo jak zmieniały je poprzednie pokolenia. Myślę jednak, że tak się nie stanie. Sprawy zaszły za daleko i model rozwoju oparty na bezwzględnej eksploatacji środowiska ze zwierzętami włącznie, wyczerpał się kompletnie. Młode pokolenie wie i czuje, że jeśli nie zmienimy swojego podejścia, znajdźmy się na liście wymierających gatunków – tak samo jak inne gatunki. Żyjemy w tym samym świecie i podlegamy tym samym prawom przyrody. Bardzo cieszy mnie wyraźne wskazanie kwestii moralnych. Są to kluczowe spostrzeżenia. Moralność to fundament zmian na lepsze i na niej powinniśmy budować przyszłość.

Marcin Kostrzyński, przyrodnik i twórca filmów edukacyjnych

Uczniowie są bardzo świadomi zmian zachodzących w środowisku naturalnym i potrzeby chronienia go. Dzieci wskazują na znaczącą rolę ludzi dla istnienia świata przyrody. W swoich przekazach apelują o okazanie empatii wobec istot słabszych, zależnych. Zachęcają do opieki i pozytywnych działań wobec zwierząt i przyrody. Mówią o zaprzestaniu przemocy (niszczeniu, wycinaniu, braku szacunku, bezprawnym wkraczaniu) wobec innych gatunków. Wskazują na wspólne prawo do życia dla wszystkich organizmów, pokazując, jak ważna jest symbioza i systemowe myślenie.

Anna Resler-Moskwa, psycholog dziecięcy



Jak dzieci dbają o środowisko?

Zwierzętom pomagamy na różne sposoby!

Dzieci biorące udział w ankiecie mogły też wskazać, jakie działania podejmują, by pomóc zwierzętom. Aż 80% uczniów wskazało, że dba o przyrodę, tak by zwierzęta mogły żyć w zdrowym środowisku. 68% dzieci napisało, że pomaga dzikim zwierzętom (np. poprzez dokarmianie, wystawianie poideł). Dla uczniów ważne jest także dawanie dobrego przykładu innym

i propagowanie działań proekologicznych (56%), wspieranie różnego rodzaju organizacji zajmujących się pomocą dla zwierząt – np. poprzez wolontariat, udział w zbiórkach karmy i rzeczy dla schronisk (39%). Tyle samo uczniów napisało, że troszczy się o zdrowie i dobre samopoczucie zwierząt, które ma pod opieką, a 22% pochwaliło się adopcją zwierzęcia!

Dzieci uczą się życia poprzez naśladowanie i doświadczanie. W pomoc dla zwierząt coraz częściej angażują się placówki oświatowe, wspierając je zbiórkami karmy dla konkretnego schroniska. W naszej szkole działaniom tym towarzyszą spotkania z Tomem Justyniarskim – wolontariuszem, behawiorystą i pisarzem, który m.in. napisał książkę pt. „Psie Troski" o adoptowanym ze schroniska psie, oraz członkami fundacji, która szkoli psy dla osób niepełnosprawnych. To wszystko ma wpływ na chęć niesienia pomocy bezbronnym i bezdomnym zwierzętom.

Wachlarz pomocowy ma wiele kolorów. Każde wsparcie ma ogromne znaczenie, od wpłat na konto schroniska czy fundacji, po kupno karmy i innych, tj. zawiezienie darów na miejsce, pojechanie do schroniska i wyprowadzenie psa na spacer (w obecności osoby, która ukończyła 18 lat), zrobienie plakatu informacyjnego, szukanie domów stałych lub tymczasowych itd. Natomiast warunkiem zostania wolontariuszem w schronisku jest osiągnięcie pełnoletności.

Ważna jest też pomoc i wsparcie rodziców. Nasze ostatnie akcje charytatywne (zbiórka karmy dla zwierząt w Celestynowie oraz plastikowych nakrętek dla fundacji „Zwierzaki w potrzebie"), które zostały przeprowadzone na terenie szkoły już w okresie kwarantanny, pokazały, że to może być jeden ze sposobów na zaangażowanie rodziców w pomoc dla braci mniejszych. Ich odzew był ogromny!

Katarzyna Sas, nauczycielka ze Szkoły Podstawowej nr 34 im Stanisława Dubois w Warszawie, koordynatorka uczniowskich akcji wolontariackich



Jak dzieci dbają o zwierzęta i środowisko?

Myję zęby przy zakręconej wodzie i ratuję owady tonące w kałuży!

Aż 66% uczniów wskazało na własne sposoby dbania o środowisko i pomaganie zwierzętom. Oprócz ekologicznego stylu życia (np. oszczędzanie energii i wody, rezygnacja z produktów w plastikowych opakowaniach, segregowanie śmieci), dzieci podejmują też szereg dodatkowych działań: robią domki dla owadów, biorą udział w akcjach sprzątania lasów, hodują pszczoły, uprawiają rośliny miododajne, unikają używania fajerwerków lub zmieniają dietę na wegetariańską. Uczniowie pokazali nam, że dla nich liczy się każde, nawet najdrobniejsze działanie wspierające środowisko – nawet ratowanie owadów tonących w kałużach!

Cieszę się, że uczniowie tak wiele dobrego robią dla środowiska. Zważywszy na wyniki ankiety, można optymistycznie patrzeć w przyszłość. Najważniejsze, że dzieci nie są obojętne i reagują. Nie cofną się przed zwróceniem uwagi dorosłym. Ostatnio u znajomych przy ognisku jeden z rodziców wrzucił plastikowy kubek do ogniska. Dzieci natychmiast zareagowały. Nie tylko zwróciły uwagę, by tak nie robić, ale jeszcze wyciągnęły kubek patykiem, zgasiły i wyrzuciły do kosza na plastikowe odpady. Najbardziej zaskoczyło mnie to, że dzieci mojego znajomego zmusiły go, by zrezygnował z bycia myśliwym. Były konsekwentne i skuteczne. Imponują mi też strajki klimatycznie uczniów. To wielka sprawa i świadectwo zarówno dojrzałości jak i odpowiedzialności tego pokolenia.

Marcin Kostrzyński, przyrodnik i twórca filmów

Edukacja z zakresu ochrony środowiska często rozpoczyna się od najwcześniejszych lat, uwzględniana jest również w edukacji przedszkolnej, pojawia się w bajkach i filmach familijnych. Dzieci mogą bać się zmian zachodzących w środowisku, szczególnie jeśli słyszą dorosłych martwiących się, jak wpłyną one na przyszłe pokolenia. Często też filmy przyrodnicze i naukowcy wykazują, że konsekwencje dzisiejszych działań na szkodę środowiska będą miały znaczący wpływ na życie najmłodszego pokolenia. To może budzić u dzieci niepokój. Odpowiedzi badanych pokazują, że uczniowie chcą mieć wpływ na poprawę jakości środowiska i znają szereg zachowań sprzyjających temu, np.: segregują śmieci, myją zęby przy zakręconej wodzie, gaszą światło, zabierają swoje torby na zakupy etc.

Anna Resler, psycholog dziecięcy

Nasze wydawnictwo stworzyło konkurs „Popisz się talentem" w 2017 roku. Obecnie jest to największy konkurs literacki dla dzieci w Polsce. Jego celem jest wspieranie dzieci i młodzieży w odkrywaniu drzemiącego w nich potencjału literackiego, rozbudzanie ich kreatywności i talentu, poszerzanie kompetencji oraz zainteresowań czytelniczych.

„Popisz się talentem" to także szansa na prawdziwy literacki debiut pod okiem fachowców. We wszystkich edycjach konkursu główną nagrodą dla laureatów jest publikacja zwycięskich opowiadań w prawdziwej książce – profesjonalnie zredagowanej i przepięknie ilustrowanej. Od początku istnienia konkursu dzieci przysłały ponad 12 tysięcy opowiadań – zawsze ocenia je kilkuosobowe jury, w skład którego wchodzą: przedstawiciele Polskiej Sekcji IBBY, magazynu literackiego dla dzieci „Świerszczyk", Wydawnictwa Nowa Era oraz twórcy książek dla dzieci.

Do tej pory ukazały się trzy książki z opowiadaniami laureatów konkursu: *Ukryte światy* (2017), *Tajemnicza wyprawa* (2018) i *Wielka księga marzeń* (2019). Od pierwszej edycji „Popisz się talentem" naszą zasadą jest, by cały dochód ze sprzedaży książek pokonkursowych przekazywany był na szlachetny cel. W tym roku dzieci pisały o tym, co do powiedzenia ludziom mają zwierzęta, zaś zyski ze sprzedaży książki trafią do jednej z organizacji działających na rzecz zwierząt. Wyniki tegorocznej 4. edycji konkursu zostały ogłoszone 4 czerwca, a książka pokonkursowa ukaże się w październiku tego roku. Więcej informacji można znaleźć na stronie konkursowej www.nowaera.pl/popiszsietalentem (https://www.nowaera.pl/popiszsietalentem).

Porady naszych ekspertów

ANNA RESLER:

Jak uczyć dzieci empatii i szacunku do zwierząt i przyrody, dlaczego trzeba to robić?

Empatia i szacunek do zwierząt i przyrody wpływa bezpośrednio na stymulację rozwoju emocjonalnego, społecznego i poznawczego. Codzienny kontakt ze zwierzęciem domowym korzystnie wpływa na prawidłowe funkcjonowanie dziecka w sytuacjach wymagających nawiązania relacji z innymi dziećmi, motywacji do niesienia pomocy, umiejętności rezygnacji z własnych interesów na rzecz innych. Towarzystwo psa działa na dzieci również antystresowo.

W jednym z badań 36 dzieci w wieku 6–12 lat wzięło udział w eksperymencie polegającym na głośnym czytaniu książki – raz w obecności psa, drugi raz bez niego. Gdy pies był obecny, większość dzieci miała znacznie niższe ciśnienie krwi i tętno w porównaniu z grupą dzieci czytających pod nieobecność psa.

Badania J. Serpella i B. Backwella (za: Ilman, 1995), ukazują także „magiczny wpływ zwierząt" na psychikę i zdrowie dorosłych właścicieli czworonogów. Osoby, które w momencie przyjęcia zwierzęcia do domu – głównie psa – uskarżały się na bóle głowy, oczu, stawów, bezsenność czy nerwowość, już po około miesiącu nie zauważały u siebie niemalże połowy z tych dolegliwości. G. Spadafori (1999; za: Piekarska, 2002) stwierdził natomiast, że kontakt z domowymi ulubieńcami przyczynia się znacząco do zmniejszenia liczby zawałów wśród ich właścicieli. Pies, na przykład, zmusza do ruchu i codziennej aktywności na świeżym powietrzu, spacery z nim to również okazja do spotkań towarzyskich i rozmów z sąsiadami. Czworonożny przyjaciel często nadaje życiu sens, odpędza smutek i przygnębienie oraz działa antydepresyjnie (Kremer, 1995). Międzynarodowa Organizacja Zdrowia (WHO) od wielu lat oficjalnie uznaje pozytywny wpływ kontaktu ze zwierzęciem na zdrowie człowieka, głównie w przypadku chorób wieńcowych, łagodzenia bólu, chorób psychicznych i w geriatrii, a oddziaływanie kontaktu ze zwierzętami na obniżenie tętna i ciśnienia krwi u ludzi stwierdzono już w 1883 roku (za: Kremer, 1995). Obecność zwierząt w codziennym życiu, szczególnie dzieci rozwijających się psychicznie i fizycznie, może mieć zatem istotne znaczenie.
Reasumując wychowanie dziecka wśród zwierząt rozbudza ciekawość, zachęca do skupienia uwagi i obserwacji, zwłaszcza dzieci najmłodsze. Zachęca do kontaktu fizycznego i czułości oraz wspiera w radzeniu sobie ze stresem. Poprzez obecność i wierne towarzystwo daje poczucie bezpieczeństwa, a niejednokrotnie dodaje odwagi i pewności, co pomaga w poradzeniu sobie z lękami i obawami. Zwiększa śmiałość i otwartość na świat i ludzi, rozwija lepszą komunikację z otoczeniem. Uczy wzajemności i zabawy, ale też odpowiedzialności. Daje radość ze wspólnego przebywania oraz poczucie więzi i miłości.

Świadomość proekologicznych postaw przekłada się bezpośrednio na empatyczne myślenie dzieci o świecie przyrody i zwierząt oraz ludzi. Nauka zachowań wspierających ekologię daje poczucie sprawczości i odpowiedzialności za jakość życia swoją i innych.

Jak pomóc dzieciom, by już teraz umiały przekuć dzisiejszą troskę i empatię w konkretne działania wspierające środowisko?

Rozmawiać o szansach i zagrożeniach współczesnego świata natury, pokazując wpływ zachowań jednostki. Wspierać przekaz poznawczy modelowaniem (pokazywaniem) swoimi zachowaniami dbałości o ekologię. Można zrobić listę zachowań sprzyjających ochronie środowiska promowanych w rodzinie, przykładowa lista została stworzona przez osoby badane. Oglądać programy przyrodnicze, umożliwiać kontakt z naturą. Pokazywać i mówić o znaczeniu świata przyrody i zwierząt dla człowieka i odwrotnie. Doceniać, zauważać starania dziecka w obszarze ekologii. Wprowadzić elementy rodzinnej aktywności proekologicznej, np.: sadzenie drzew, wolontariat, segregowanie śmieci, minimalizowanie konsumpcjonizmu etc.

Jak wychowywać dzieci, by jako dorośli także dbały o środowisko naturalne?

Dbanie o środowisko naturalne, jeśli nie będzie jedynie hasłem w rodzinie, a stanie się rzeczywistą postawą, stanie się stylem życia. Zatem szczególnie ważne jest, by oprócz rozmowy rzeczywiście włączyć również zachowania chociażby takie, jak wymieniły dzieci w ankiecie: „sadzę kwiaty przyjazne pszczołom", „robię domki dla owadów", „segreguję śmieci", „myję zęby przy zakręconej wodzie", „gaszę światło", „noszę torbę na zakupy" etc.

MARCIN KOSTRZYŃSKI:

Aż 68% dzieci zadeklarowało, że pomaga dzikim zwierzętom. To zarówno zwierzęta, które żyją w mieście, jak i na wolności, w lasach, na łąkach, w górach, nad wodą. Jak właściwie pomagać dzikim zwierzętom? Czego nie należy robić?

Pomagać dzikim zwierzętom to szerokie pojęcie. Nie wystarczy tu dokarmianie czy pomoc jednostkowa. Musimy działać kompleksowo. Najważniejsze, by zachować ich środowisko życia i nie przekształcać go na nasz sposób. Największym zagrożeniem i wyzwaniem jest globalne ocieplenie. Musimy zrobić wszystko, by je powstrzymać. Inaczej wszystko stracimy. Największym wrogiem i zagrożeniem dla zwierząt są ludzie. Więc by efektywnie pomóc, trzeba zmienić starsze pokolenie. Młodzi powinni nieustanie namawiać starszych do zmiany przyzwyczajeń, zachowań. Można poszukać przepisów na wegetariańskie dania i przygotować posiłek dla rodziców czy dziadków. Będzie to pośrednia, ale ogromna pomoc dla środowiska i dla dzikich zwierząt.

Jak rodzice mogą pomóc dzieciom w obserwacji dzikich zwierząt?

Rodzice mogą kupić atlasy do rozróżniania gatunków ptaków i roślin czy lornetkę. Ale najważniejszą pomoc dadzą, gdy poświęcą swój czas na wspólne wycieczki do lasu. Mogą to być spacery, kajak czy rower. Prócz wspólnego spędzania czasu, możemy rozbudzić w dzieciach zainteresowania przyrodnicze. U mnie zostały one rozbudzone w dzieciństwie i trwają do dziś.

Jak należy zachowywać się na spacerze w lesie, żeby nie niszczyć przyrody, nie przeszkadzać dzikim zwierzętom? Co jest najgorszym zachowaniem, z jakim się Pan spotyka u dorosłych?

Niestety my, ludzie, jesteśmy bardzo źle postrzegani przez zwierzęta. Nic gorszego niż spotkanie z człowiekiem nie może im się przydarzyć. Nawet wilk nie przeraża sarny tak jak człowiek. Na spacerze nie powinniśmy się skradać. Myśliwi się skradają i zwierzęta o tym wiedzą. Jeśli będziemy iść normalnym tempem, nie będziemy płoszyć zwierząt. Jeśli zobaczymy przykładową sarnę, nie krzyczmy „Sarna!". Jeśli chcemy obserwować zwierzęta, najlepiej jest usiąść pod wiatr na brzegu polany i cierpliwie poczekać. Nie powinniśmy krzyczeć, śmiecić, gonić zwierząt czy rozpalać ognia. Nie pozwólmy, by pies, z którym idziemy na spacer, dla rozrywki gonił dzikie zwierzęta. Najgorsze zachowanie, jakie widziałem, to dwóch młodych ludzi, którzy gonili sarny quadami po polu.

KATARZYNA SAS:

Czy łatwo jest zaangażować uczniów w pomaganie schroniskom? W jakim wieku dzieci wykazują największe zaangażowanie?

Dzieci uczą się życia poprzez naśladowanie i doświadczanie. Widząc nauczyciela w koszulce schroniska, oglądając jego zdjęcia, słuchając opowieści z życia wolontariusza, poznając jego psa itd., dużo łatwiej angażują się w pomoc. Rozmowy o sytuacji zwierząt, wyobrażenie jej sobie, sprawiają, że niektórzy uczniowie marzą tylko o jednym... Chcą pojechać do schroniska lub adoptować psa! Był taki czas, że raz w miesiącu odwiedzałam z uczniami zwierzęta w schronisku. Jedna z uczennic z naszej szkoły zajęła II miejsce w międzyszkolnym konkursie literackim. W pracy pt. „Jak to się zaczęło" opisała swoją przygodę z wolontariatem – a zaczęła się ona właśnie od spotkania z wolontariuszem w szkole. Kolejna uczennica otrzymała ocenę celującą za przeprowadzony wywiad z osobą pomagającą zwierzętom. To są dla mnie najmilsze momenty! Wtedy widać, że otaczają nas dzieci, które zwierzęta traktują z szacunkiem i miłością, jak członków rodziny i przyjaciół. Dziecko chłonie wiedzę jak gąbka wodę. Im młodsze, tym „elastyczniejsze", choć reguły na to nie ma, bo i starsi uczniowie wykazują chęć niesienia pomocy braciom mniejszym.

22% dzieci napisało, że rodzina adoptowała jakieś zwierzę (najczęściej psa lub kota). Dlaczego tak ważne jest wspieranie systemu adopcji? Jak odpowiedzialnie podejść do adopcji? Dlaczego warto być także domem tymczasowym?

22% adopcji to jednocześnie dużo i mało... Niestety bezdomność, porzucenia i ucieczki zwierząt zdają się nie mieć końca. Odpowiedzialne podejście do adopcji to przede wszystkim wzięcie pod uwagę wszystkich za i przeciw, a także umiejętność zrezygnowania ze swoich potrzeb na rzecz zwierząt. Jeśli nie możemy pozwolić sobie na adopcję, to w przypadku starszych uczniów wsparciem dla schronisk może być także udostępnianie ogłoszeń o psach lub kotach, które szukają domów stałych lub tymczasowych. Z autopsji wiem jednak, że nie jest łatwo być domem tymczasowym, dotyczy to szczególnie wrażliwych osób. Osobiście długo opierałam się przed taką formą pomocy, a i tak za każdym razem, kiedy oddaję psa do domu stałego, jest mi trochę smutno.

Pobierz PDF z informacją prasową: